

Województwo Bydgoskie
ZDZIS
Wojewódzki Urząd Sportowy

565

Dnia: 30.XII.1969r.

Ż E G N A M Y S T A R Y R O K

/komentarz aktualny/

Wojewódzki Urząd Sportowy
PUNKT ADRESOWY
BYDGOSZCZ
zaproszenie
do wzięcia udziału
w konkursie
J. M. G. L.

AW

Jutro żegnać będziemy stary i wkraczać w nowy - 1970 rok. Za sobą mamy 12-cie miesięcy intensywnej pracy, wiele osiągnięć i sukcesów, jak również niepowodzeń, bo i te były.

Rok, to w zasadzie okres bardzo krótki, ale wystarczający, aby dużo dokonać w wielu dziedzinach, a więc i w sporcie.

Choć nie mamy jeszcze dokładnych danych, to opierając się na dotychczasowych obliczeniach możemy stwierdzić, że pomyślnie wykonał swoje zadania sport naszego, bydgoskiego województwa. Uzyskane przez kluby, sekcje i zawodników wyniki na arenach wojewódzkich, krajowych i zagranicznych, są tego najlepszym dowodem.

W Bydgoszczy posiadamy 21 klubów sportowych, które prowadzą 70 wyczynowych sekcji. Notujemy spory wzrost liczby ćwiczących, a więc czynnie uprawiających sport. Do grupy dyscyplin, które poczyniły w kończącym się roku postępy, należy zaliczyć gimnastykę, podnoszenie ciężarów, pływanie, szermierkę, tenis ziemny, boks i żużel.

Trzeba jednak podkreślić, że notujemy pewien spadek poziomu w piłce nożnej, wioślarstwie, żeglarskim i w koszykówce. Podobnie wygląda sytuacja w innych większych ośrodkach naszego województwa.

Omawiając całoroczną pracę trzeba powiedzieć, że obserwujemy stały rozwój i aktywizację ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, które są obrazem zasięgu kultury fizycznej w szerokich rzeszach społeczeństwa. Stan taki notujemyⁱ w innych miastach naszego okręgu. W samej tylko Bydgoszczy mamy 103 ogniska TKKF zakładowe i 10 ognisk terenowych.

Ogólnie rzecz biorąc sport wyczynowy i masowy województwa bydgoskiego zamykamy dodatnim bilansem.

Myślę, że to, co było w ciągu całego roku i to, co będzie, zostało dostatecznie i we właściwy sposób omówione i podkreślone na wielu naradach, konferencjach, zebraniach, jakie w ostatnim okresie odbywały się w różnych ośrodkach naszego województwa.

I tak na przykład w bieżącym miesiącu odbyło się w Bydgoszczy plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Tematem kilkogodzinnej^{ej} dyskusji był program rozwoju kultury fizycznej, sportu i turystyki w latach od 1970 do 1974.

Celem działalności aktywu sportowego naszego województwa jest obecnie jak najlepsze przygotowanie młodzieży do II-iej Ogólnopolskiej Spartakiady, jaka odbędzie się w roku przedolimpijskim, a ambicją naszych władz sportowych jest poprawienie

i tak dobrej lokaty w pierwszej spartakiadzie, jaka odbyła się w roku bieżącym we Wrocławiu i Poznaniu. Młodzież naszego województwa zajęła tam zaszczytne szóste miejsce, otrzymując wyrazy uznania naczelných władz sportowych.

Jak wiemy, w spartakiadzie uczestniczyły reprezentacje młodzieżowe wszystkich województw kraju.

Plan Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki zakłada znaczne powiększenie liczby zespołów I-szej ligi z 9-ciu do 24 w roku 1975, a II-jej ligi z 21 do 40-tu zespołów.

Ambitne zadania stawiają nasze sportowe władze wojewódzkie przed klubami jeżeli chodzi o zdobywanie klas sportowych. Oczywiście zadania te nie zostaną zrealizowane bez pełnego wysiłku działaczy i szkoleniowców w klubach nie tylko naszych miast wydzielonych, ale również w mniejszych ośrodkach województwa.

W nowym 1970 roku zrealizowane będą dalsze budowy urządzeń sportowych: pawilon na bydgoskim sztucznym lodowisku, stadiony w Grudziądzu i Rypinie, otwarte baseny pływackie w Inowrocławiu i Bydgoszczy, przystań kajakowa w Bydgoszczy, rozbudowane zostanie zaplecze toru regatowego w Brdyujściu, powstaną boiska sportowe w Łasinie i Laskowicach, sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej w Więcborku, pawilon turystycznym w Teologu i Charzykowych oraz camping w Świeciu. Koszt wymienionych inwestycji oblicza się na przeszło 20 milionów złotych.

Ale odbiegnijmy jednak na chwilę od przyjętych i tradycyjnych obyczajów bilansowania naszych osiągnięć i kreślenia planów na nowy okres. Bo w gruncie rzeczy to, co nas wszystkich tak bardzo ze sportem wiąże, wcale nie polega na podsumowaniach i planach - nie o koncepcjach upowszechnienia kultury fizycznej i nie o nowoczesnych metodach treningu i budowie urządzeń sportowych myślimy w przede dniu nowego roku, w chwilach składania sobie noworocznych życzeń.

Sport - to przede wszystkim wielka przyjemność, wielka pasja dla tych, co go uprawiają i dla tych, co na niego patrzą.

I trzeba przecież wyraźnie powiedzieć, że sport służy przykładem prawdziwej przyjaźni i szlachetnego współzawodnictwa i trzeba sobie życzyć, aby znajdował w życiu jak najwięcej naśladowców.

Znamy przecież dobrze sukcesy naszych czołowych sportowców, zarówno osiąganym w kraju, jak i na arenach międzynarodowych. Oto nazwiska najlepszych w kończącym się jutro roku: Baszanowski, lekkoatleci - Werner, Szordykowski i Sarna, bracia Kubicowie, piłkarze - Jarosik, Kostka i Lubański, kolarz Kierzkowski, żużlowcy - Jancarz lub bydgoszczanin Glücklich.

A jeżeli chodzi o sport masowy to przecież pamiętamy dobrze, że w 1969 roku liczniej niż przedtem widzieliśmy na starcie młodzież, w imprezach masowych. Startowali ludzie pracy miast i wsi.

Rozmnożyły się spartakiady zakładowe różnych szczebli, coraz liczniej działają młodzieżowe szkółki sportowe.

Gdybyśmy poświęcili trochę czasu na przejrzenie kronik naszego pomorskiego sportu z lat minionych, gdybyśmy porównali zestawienia robione zwykle z okazji zakończenia starego roku, to mogli byśmy się przekonać, że mimo pewnych niepowodzeń, rok 1969-ty zamykamy w naszym województwie poważnym dorobkiem, że był to rok bogaty w osiągnięcia, że przyniósł nam niemało zadowolenia.

U progu nowego roku życzymy naszemu ruchowi sportowemu, by przyniósł jak najwięcej radości i zadowolenia, zarówno młodzieży jak i starszym, by nadal podnosiła się liczba uprawiających sport w miastach i na wsi, by wzrosła liczba dziewcząt i kobiet, objętych wychowaniem fizycznym, by wreszcie jak najwięcej młodzieży reprezentowało nasze bydgoskie województwo na zawodach w kraju i zagranicą, *a następnie na igrzyskach olimpijskich.*

M. Dachowski